

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 838
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 6, w niedzielę i święta od g. 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 4500 mk
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpar. przed tekstem 500
w tekście 600 mk., — za tekstem 300 mk.
W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.

Przypominamy, że czas odnowić przenumeratę na miesiąc styczeń.

WĘGIEL KAMIENNY

w najlepszym gatunku po cenie 2000 mk. pud, poleca ze składu

D.H. F. Mieszkowski, ul. Zawalna 30, telef. 804.

Potrzebni agenci firm leśnych i techniczno-handlowo-przemysłowych z obszerną znajomością tej branży w kraju i zagranicą. Audjencje od 10—12 osobiście w dnie powszednie. Ul. Orzeszkowej Nr. 3-5. Tamże zwracać się i p.p. Przedstawicielom firm i fabryk krajowych i zagranicznych z ofertami zbytu lub potrzeby nabycia

Dyrektor Spółki dla Odbudowy Kraju

„La Force“ inżynier, Antoni Mikulski.

DOM HANDLOWY W. i E. SZUMAŃSCY

UL. MICKIEWICZA Nr. 1.

OTRZYMANO w wielkim wyborze suknie balowe i wizytowe oraz wykwiną bieliznę.

Sprawa Kłajpedy.

Zajęcie Kłajpedy.

KRÓLEWIEC. (Pat.). Dziś o godzinie 12 Kłajpeda zajęta została przez nieregularne oddziały litewskie. Okręty wojenne sojuszników jeszcze nie przybyły do Kłajpedy. W czasie walk o Kłajpedę po stronie francuskiej i litewskiej byli zabici i ranni. Po zajęciu Kłajpedy rozpoczęły się w komisariacie generalnym rokowania między francuzami i litwinami.

GDANSK. (A. W.). Po zajęciu Kłajpedy, Litwini obsadzili okal komisariatu aljanckiego. Losy załogi francuskiej nie są znane.

WARSZAWA. (A. W.). Premier litewski oświadczył dziennikarzom że Litwa nie pozostanie obojętna jeżeli przeciwko Litwinom w Kłajpedzie zastosowane będą represje wojskowe. Elta podaje że powstańcy przed zajęciem miasta wyczyli p. Petisne memoriał podkreślający że oddziały ich walczą jedynie przeciwko rządowi niemieckim (!) w Kłajpedzie nie zaś przeciwko sprzymierzeńcom. Memoriał wzywa aliantów do zaprzestania oporu i zrzucenia odpowiedzialności.

Polski statek wojenny do Kłajpedy.

GDANSK. 15-I. Na skutek prośby posła francuskiego w Warszawie p. Panafieu rząd polski oddał płk. Trousson, dowódcy sił francuskich w Kłajpedzie, jeden okręt wojenny polski na którym płk. Trousson odjedzie z Gdańska do Kłajpedy. Płk. Trousson mianowany został na stanowisko dowódcy przez Radę Ambasadorów.

Nota polska do konferencji Ambasadorów.

PARYZ. (Pat.). Tekst noty złożonej przez posła Zamoyskiego 13 b. m. na ręce przewodniczącego Konfe-

rencji Ambasadorów jest następujący: Terytojum Kłajpedy oddane traktatem Wersalskim pod władzę suwerenną głównych mocarstw sprzymierzonych, zostało napadnięte przez uzbrojone bandy które przysły z Litwy. Fakt ten jest nie tylko pogwałceniem Wersalskiego traktatu ale i zamachem na powagę oraz autorytet mocarstw sprzymierzonych. Jednocześnie narusza on żywotne interesy Polski uznane w pełni przez Konferencję Ambasadorów. Ze względu na powyższe, rząd polski uważa za swoje prawo i obowiązek założyć przeciwko wymienionemu faktowi kategorię formalny protest. Rząd polski nie wątpi ani na chwilę że zdecydowane stanowisko rządów sprzymierzonych oraz właściwe środki których rządy te nie omieszkają zastosować przyniosą w rezultacie szybkie przywrócenie poszanowania ich woli i traktatów będących jedyną podstawą praworządności i pokoju. W tem przeświadczeniu rząd polski uważa za swój obowiązek ograniczyć się do złożenia wobec Konferencji Ambasadorów niniejszego protestu, nie chcąc narazie przewidywać konsekwencji faktu, którego nie mógłby uznać.

Stanowisko Rady Ambasadorów.

WARSZAWA. 16-I. (A. W.). Rzeczpospolita donosi z Paryża że korespondent jej miał sposobność rozmawiać z jednym z członków Rady Ambasadorów, który oświadczył mu że Rada Ambasadorów nie pozwoli uznać faktu zajęcia Kłajpedy przez Litwę za fakt dokonany. Pogłoski jakoby Rada Ambasadorów miała przyznać Kłajpedę Litwie są nieprawdziwe i rozszerzane przez propagandę litewską.

—s—

Balkany w przededniu nowej wojny.

WIEDEN. (A. W.). Wiadomości z Balkanów są alarmujące. Konferencja posłów sojusznicznych w Atenach nie dała rezultatów. Grecja koncentruje 60.000 żołnierza w Tracji. Przygotowa-

wania Greków wywołały podobne zarządzenia w Turcji. Przewieziono z Azji do Europy większe oddziały wojsk tureckich.

Flota sprzymierzonych w Kłajpedzie.

WARSZAWA, 16 b. m. (Tel. wł.). Do Kłajpedy przybył okręt wojenny angielski i krążownik francuski. Brak dalszych informacji.

Naczelnik zarządu litewskiego Kłajpedy.

WARSZAWA. 16 b. m. (Tel. wł.). Naczelnikiem zarządu litewskiego Kłajpedy jest Gajgałat pastor wschodnio-pruski, b. poseł na sejm pruski. W czasie wojny Gajgałat był referentem politycznym t. zw. Ober - Ostu t. zn. zarządu okupacyjnego niemieckiego na terenach dawnej Litwy historycznej. Ten fakt zdaje się potwierdzać udział Niemiec w awanturze Kłajpedzkiej.

Anglja a okupacja Nadrenji.

WARSZAWA, 16-I (Tel. wł.). Obrady gabinetu angielskiego stwierdziły zgodność z Francją. Nawet gdyby okupacja postąpiła dalej Anglja nie będzie protestowała przeciwko egzekwowaniu przez Francję swych należności.

Okupacja Zagłębia Ruhry.

PARYZ. (Pat.). Donoszą urzędowo, że wojska francuskie posunęły się w kierunku Bochum osiągając wieczorem linje Werden, Rattigen Werne, Hainrichsburg, Reclinghausen, Bottrop uzyskując łączność z lewym skrzydłem wojsk belgijskich.

ESSEN. (Pat.). Dziś o godzinie 12 wojska francuskie obsadziły Bochum. O tejże godzinie został obsadzony dworzec przez kolejarzy francuskich, następnie przybyły dalsze oddziały wojskowe. Ratusz, poczta i telegraf obsadzono natychmiast.

WARSZAWA. (A. W.). Nową strefę okupowaną nazwaną czerwoną, w odróżnieniu od dawnej zielonej. Zajęcie bojowej strefy pozwoli sojusznikom pokryć żądanie Komisji Reparacyjnej. W Zagłębiu Ruhry i na lewym brzegu Ruhry zarządzono podatek na pokrycie kosztów okupacji. Podatek wynosi 40 proc. od 76 milionów tonn węgla wydobywanego w Zagłębiu Ruhry i na lewym brzegu Renu.

WARSZAWA, 16 I. (A. W.). Na konferencji przedstawiciele przemysłu niemieckiego z inżynierami francuskimi pełnomocnik francuski wręczył Niemcom rozkaz wojskowy niezwłocznego rozpoczęcia dostaw węgla reparacyjnego do Francji. Przedstawiciel niemiecki odpowiedział, że jako Niemiec musi być posłuszny rozporządzeniom rządu niemieckiego, który zabronił właścicielom kopalni dostarczania węgla do Francji. Postanowienie te ze strony Niemiec ma być odwetem za wkroczenie wojsk aljanckich. Oczekiwać można, że Francja i Belgja przedsięwzją rekwiizycje.

MOSKWA. (A. W.). Niemiecki charge d'affaires złożył rządowi sowieckiemu notę, protestującą przeciwko zajęciu Zagłębia Ruhry przez Francuzów.

Sejm i Rząd.

WARSZAWA. (A. W.) Marszałek Rataj zwoła 16 b. m. konwent senatorów na którym między innymi przedstawiciele stronnictw wypowiedzą się w sprawie terminu expose rządowego oraz sposobu przeprowadzenia dyskusji.

WARSZAWA. (A. W.) Ministerstwo Skarbu wniosło do łaski Marszałkowskiej projekt ustawy upoważniającej Ministra Skarbu do wypuszczenia czwartej serii biletów skarbowych na ogólną sumę 100 miliardów mk.

Z Kraju.

A esztowania białorusinów.

W ostatnich dniach aresztowano w Grodnie, jak donosi „Swoboda“, 40 działaczy białoruskich z obozu t. zw. aktywistów.

TEATR POLSKI Sala Lutnia

Występ Karola Adwentowicza

Dziś—przedstawienie zakupione.

Jutro we czwartek „Brzydki Ferante“
komedia w 3 aktach Festoniego.

Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Wielki

Sroda

„Księżniczka czardasza“
operetka.

Czwartek
Prymas cyganów
operetka.

TEATR

im. Syrokomi

Sroda
Rodzina Furjuszów
komedia.

Czwartek prem.
„Mazepa“
tragedja.

Bankowiec

z dłuższą praktyką, korespondent w językach francuskim, niemieckim, rosyjskim i polskim chce zmienić posadę. Zgłoszenia do Redakcji pod G. B.

Sprzedaje się kawiarnia przy mieszkaniu składającym się z dwóch pokoi. Sawicz, 16.

Występy klubu białoruskiego

Szanowna nasza „szesnastka“ na terenie sejm warszawskiego zazna- czyła już swe istnienie całym szeregiem wniosków nagłych, które jakkol- wiek są nieuzasadnione i niczem nie poparte, to jednak zdradzają chłopięcy tupet i wielką pewność siebie wraz z tem przeświadczeniem, że przeciwnik zakrzyczany zewsząd musi tak myśleć i tak tańczyć, jak mu grają i wma- wiają.

Chciałbym pokój tym wnioskom ży- dowsko-niemiecko białoruskim, gdyby nie myśl, że na temat owych walk parlamentarnych będą tu u nas wie- cowali i dowodzili chłopom „tutej- szym“ różni ich obrońcy, jak to po- słowie z mniejszości o nich myślą i spraw ich bronią. Jeszcze i dla tego wyciągam na światło dzienne te wnio- ski nagłe, bo wiem, że mamy nie mało „polityków“, którzy zawsze gotowi wierzyć łzom różnych naszych „ino- rodów“ i gromy ciskać na władze własne o ile chodzi o tanią popular- ność kresową.

Niechże i ci „politycy“ i ogół pol- ski wie dokładnie, co boli żydów, Niemców i tak zwanych białorusinów i jak wyglądają ich pierwsze pretensje sejmowe.

Zaczynam od wniosku szkolnego. Skarżą się panowie: Taraszkiewicz, Owsianik, Rak-Michajłowski, — a im wtorują podpisami swymi Niemcy, — na prześladowania w szkolnictwie białoruskim, motywując to w ten spo- sób:

„Wówczas gdy art. 109 i 110 Kon- stytucji zabezpieczają obywatelom wszelkiej narodowości w Państwie Polskim pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowych, a więc języka i szkoły i

wówczas gdy art. 118 Konstytucji wprowadza obowiązkowe nauczanie w zakresie szkoły powszechnej, a art. 119 zapowiada nauczanie bezpłatne, a uczniów zdolnych ma obdarzać sty- pendjami;

wówczas gdy ludność białoruska, stanowiąca większość przeważającą na swoich (?) obszarach tysiącami podań z setkami podpisów wyraźnie żąda i żąda szkoły białoruskiej.

Władza zupełnie się nie licząc ze słusznymi żądaniami ludności, nie otwiera szkół białoruskich, a otwarte prywatne zamyka. Zarząd cywilny Ziemi Wschodnich w swoim czasie zamknął 200 szkół takich, potem władze Litwy Środkowej — 101 szkołę i dwa seminarja nauczycielskie, a zład „2 miliony z górą rdzennej ludności białoruskiej“ pozbawiono nauczyciel- stwa, a 240 nauczycieli wywieziono do Krakowa, gdzie się ich trzyma już rok cały „niby w delikatnym obozie kon- centracyjnym“, zład „podobno mają być wysłani do Galicji dla polonizo- wania ludności ukraińskiej“.

„Setki nauczycieli wykwalifikowa- nych, które się nie zgodziły na wyjazd z kraju zostały powyrzucane ze szkół, a ich miejsce zajęło nauczycielstwo importowane z Małopolski o niższej kwalifikacji (?) pedagogicznej“.

A to wszystko według wniosko- dawców miało wpłynąć na wzrost a- nalfebetyzmu, ludność podobno dzi- czejnie tracąc wiarę w siłę prawa, co znów rozbudzać ma antagonizmy na- rodowościowe.

Domagają się tedy nasi kochani posłowie natychmiastowego usunięcia przeszkód w otwieraniu szkół biało- ruskich, zaś przyjęcia powszechnych na koszt państwa, dalej domagają się posłowie od inspektorów szkolnych, ażeby w ciągu tygodnia (!) dawali swą zgodę na otwarcie szkoły i ażeby co- fnięto z Krakowa tych, którzy tam pojechali (na studia), nadto chcą oni, ażeby utworzono seminarja białoru- skie, aby szkolnictwo średnie obdarzono subsydjami państwowymi na równi ze szkołami polskimi. Tak wstreszcze- niu wygląda skromny wniosek biało- ruski, oparty, jak się zdawało wnio- skodawcom, na Konstytucji Polskiej.

Zobaczmy tedy, co mówi Kon- stytucja i jej poszczególne artykuły.

Artykuł 109 orzeka: Każdy obywa- tel ma prawo zachowania swej naro- dowości i pielegnowania swej mowy i właściwości narodowych. Osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniej-

zościom pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych zwią- zków samorządu powszechnego“.

Co ten tekst ma wspólnego z wnio- skiem klubu białoruskiego o szkołach, tego i wnioskodawcy chyba nie wy- jaśnia.

Artykuł 110 mówi wyraźnie: „O- bywatele polscy, należący do mniej- szości narodowościowych, wyznanio- wych lub językowych mają równe z innymi obywatelami prawo zakładania nadzoru i zawiadywania swoim wła- snym kosztem zakładów dobroczyn- nych religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych i t. d.

Wolno więc zakładać szkoły na koszt własny, lecz przedtem trzeba mieć według art. 109 osobne ustawy i sformować samorządy powszechne, a w nich związki autonomiczne, a po- tem powoływać się na Konstytucję i mówić o prześladowaniach szkolnic- twa mniejszości.

Wprawdzie art. 118 mówi „w za- kresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkowa dla wszystkich...“, a art. 119 mówi o tem, że nauka w szko- łach państwowych ma być bezpłatna, to jednak w tych i innych przepisach Konstytucji niema żadnej wzmianki o tem, że obowiązkiem Państwa jest za- kładanie szkół białoruskich na koszt skarbu i dawania subsydjów na żada- nie posłów.

Jest natomiast wzmianka w art. 109, że Państwo będzie miało prawo kontroli nad działalnością (oby przedzej) związków autonomicznych mniejszo- ści narodowych oraz uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finanso- wych, lecz jakże to dalekie od pre- tensyj klubu białoruskiego. Prawo dać komu z łaski i obowiązek dawania, to rzeczy tak do siebie niepodobne, że chyba p. Taraszkiewicz zechce to zrozumieć.

A dalej, jeżeli Konstytucja pozwala komuś pielegnować jego narodowość, nie znaczy to jeszcze, że tem samym bez osobnej uchwały, Państwo w gra- nicach swoich uznaje tę lub inną na- rodowość, jako całość polityczną. Nie może i nie powinno Państwo na mocy istnienia klubu sejmowego uzna- wać narodowości białoruskiej, jako odrębnego organizmu, bo jakkolwiek masa włościańska używa bez zaprze- czenia w wielu miejscowościach gwa- ry ludowej, tak zwanej „prostej“, tu- tejszej“, to jeszcze długo spierać się będą uczeni historycy i stenografi, czy obszar nasz wschodni kresowy jest Rusią Czarną czy Białą, czy tylko Li- twą, czy lud tam osiadły ze swą gwa- rą jest już organizmem odrębnym, dojrzałym, skonsolidowanym, histo- rycznie stanowiącym całość polityczną i świadomym swych praw jako naród odrębny.

A jeżeli jest to prawdą, że lud Wi- leńskiżyczy pod naciskiem rusyfikacji stuletniej zepsuł sobie język polski nie znaczy to, że tem już samym różni twórcy nowych organizmów narodowych mają prawo robienia tam Białej Rusi, gdzie jej historycznie ni- gdy nie było. Trzeba to sobie uprzy- tomić, że Ruś Biała kiedyś była w Moskwie, a znaczyło to Ruś Wielka, stąd i carowie na Kremlu nazywani byli białymi carami — t. j. wielkimi. Potem w miarę rozrastania się Moskwy i tytuł jej Biały chętnie wraz z pre- tensjami do ziem litewskich rozciąga- no na Smoleńsk, Witebsk, Połock, Mohilew, Mściśław, w części na Mińsk, a nigdy na ziemię województwa wi- leńskiego. Tylko Katarzyna druga za- częła hojnie szastać białością Rusi powszechnych krajach zabranych i stąd nasi dziś twórcy Białej Rusi chcą stworzyć swą narodowość w gra- nicach dzisiejszej Polski. Lecz czy wła- dzie na to powinne się godzić, jeżeli choć trochę znają one historję kre- sową naszych. Tembardziej władze szkolne, które nie powinny dopusz- czać polityki do szkoły nie mogą nie widzieć dokąd idą panowie z klubu białoruskiego i nie pozwolić im wy- koszlawić młode dusze przyszłych obywateli polskich, którzy jak prakty- ka świadczy gromadnie garną się do szkoły polskiej i tylko polskiej, gdzie

nie opanował ludu kresowego ukryty terror nieuchwytnych agitatorów z Mińska lub z dawnego związku na- rodu rosyjskiego.

Chodzi mi jeszcze o jedno. Mia- nowicie wnioskodawcy sejmowi mó- wią o rozbiciu szkolnictwa, lecz nie mówią o tem na jakiej zasadzie istnia- ły szkoły w okresie wojny. Na inwe- ktywy kwalifikacji obozu koncentra- cyjnego odpowiadać też nie mogą, bo nie mam pod ręką danych cyfrowych, co posiadać mogą tylko władze szkolne.

Do władzy tedy szkolnej zwracam mój głos i proszę o wykaz jakie szkoły i zaco zostały zamknięte, czy miały one pozwolenie, czy miały frekwencję, czem się po za firmą szkolną zajmowało nauczycielstwo jaką rolę odegrali agitatorzy. Rzecz to niezwykle ciekawa. Skoro tylko władze szkolne zechcą odsłonić rą- bek tajemnic białoruskich, ich zwią- zek z Kownem i Mińskiem wtedy po- mówimy obszerniej o całej robocie tak zwanych Białorusinów.

Baltazar Białopolski
z Rusi Czarnej.

Dzień polityczny.

Uchwała Rady naczelnej Związku Ludowo - Narodowego.

Wczoraj odbył się zjazd Rady na- czelnej Zw. Lud. Nar. przy udziale wielkiej liczby delegatów.

Po obszerniej dyskusji nad refera- tem prezesa klubu sejmowego dr. St. Głabińskiego o sytuacji politycznej i przebiegu prac parlamentarnych, uzu- pełnionym przez posła Marjana Seydę powzięto następujące uchwały.

Rada Naczelna Zw. Lud. Nar. po wysłuchaniu sprawozdania prezydium klubu parlamentarnego o sytuacji po- litycznej i przebiegu prac parlamen- tarnych:

1) wyraża zaufanie i uznanie klu- bowi parlamentarnemu oraz jego pre- zydjum za dotychczasową działalność; 2) zzywa klub parlamentarny i wszystkie władze stronnictwa do nie- ugiętej, aż do pełnego zwycięstwa walki o narodowość Państwa Pol- skiego i wprowadzenia w czyn zasa- dy, że o losach tego Państwa tylko polska większość rozstrzygać może;

3) stwierdza, że jedyną drogą, pro- wadzącą do skutecznego naprawienia fatalnej gospodarki państwowej, jest powołanie przez Prezydenta Rzeczy- spolitej rządu, opartego o stanow- czą większość sejmową. Rząd taki Zw. Lud. Nar. poprze, natomiast sta- nie w konsekwentnej i stanowczej o- pozycji wobec każdej próby narzuce- nia Polsce rządu, opartego o więk- szość, wytworzoną przy pomocy ob- cych narodowości, w szczególności żydów.

4) zakłada stanowczy protest prze- ciwko próbie wprowadzenia do Pol- ski rządów policyjnych unicestwiają- cych gwarancje Konstytucji oraz prze- ciw prześladowaniu patriotycznej opi- ni narodowej.

Fakt narzucenia Polsce prezy- denta przez mniejszość polską prze- ciw polskiej większości głosów ob- cych narodowości pod przewodnic- twem żydów, był wyzwaniem rzuc- nem narodowi polskiemu, usprawie- liwiającem najostrzejszy sprzeciw pa- triotycznej polskiej opinii i jej mani- festację w granicach legalnych. Do- szukiwanie się z tego powodu: „roz- ległych kłnowań o charakterze zdrady stanu“ wprowadzanie stanu wyjątko- wego, aresztowanie polskiej młodzie- ży, poważanych patriotów, prześlado- wanie prasy narodowej, zawieszenie „Rozwoju“ najważniejszej placówki walki z żydowską potęgą, dowodzi niebezpiecznej uległości rządu obec- nego względem wpływów żydowskich;

5) uważa za obowiązek Zw. Lud. Nar. uświadomienie powszechności na- rodu o grozie dzisiejszego stanowiska względem Polski wojującego żydo- stwa, które tajnymi swymi wpływami na stronnictwa lewicowe i czteroletnie ich rządu doprowadziło Państwo Pol- skie do obecnej słabości i bezładu nad brzegiem przepaści finansowej i szalejącej drożyzny; zorganizowanie stanowczej walki obronnej narodu przeciw potędze żydowskiej we wszy-

stkich dziedzinach życia będzie pod- stawą ratunku Państwa i jego dzisiej- szego położenia;

7) zzywa klub parlamentarny żeby nie dopuścił do zaprzepaszczenia przez nieudolność Rządu najważniejszych międzynarodowych interesów, wyma- gających w tej chwili zdecydowania usilnej polityki zarówno w sprawie wykonania Traktatu Wersalskiego przez Niemcy jak i litewskiego zama- chu na Kłajpedę. Rzeczpospolita nie może pod żadnym warunkiem dopu- ścić do wytworzenia przez zajęcie Kłaj- pedy przez Litwinów nowej barjery Niemców między Polską a morzem Bałtyckiem.

Następnie Rada naczelna zajmo- wała się sprawami organizacyjnymi. Referat w tej sprawie wygłosił prezes zarządu głównego poseł Stanisław Grabski.

Po przeprowadzeniu szerokiej dys- kusji organizacyjnej przystąpiono na wniosek posła Wierczaka do wyboru prezydium Rady naczelnej i zarządu głównego.

Prezesem Rady Naczelnej wybrano na miejsce posła St. Głabińskiego, posła St. Grabskiego. Na wicepreze- sów wybrano senatorów: ks. Bolta, St. Manterysa, J. Zdanowskiego oraz posła J. Zamorskiego.

Do zarządu głównego wybrano 20 członków przeważnie przedstawicieli organizacji społecznych.

Pozatem do zarządu głównego wchodzi przedstawiciele zarządów dzielnicowych.

Oświadczenie.

Zarząd główny Zw. Lud. Nar. stwierdza, że p. Władysław Grabski od marca r. ub. nie jest członkiem Zw. Lud. Nar. i przyjął tekę ministra skarbu wbrew opinii czynników kie- rowniczych Zw. Lud. Nar., który też za udział p. Wł. Grabskiego w obec- nym gabinecie żadnej odpowiedzial- ności nie ponosi.

Nota ukraińska do Polski.

WARSZAWA, (Pat). Dnia 15 b.m. komisarjat dla spraw zagranicznych Ukrainy sowieckiej złożył polskiemu charge d'affaires w Charkowie odpo- wiedź na ostatnią notę polską w sprawie warunków bezpieczeństwa w pasie pogranicznym. W odpowiedzi komisarjat spraw zagranicznych pole- mizuje z zarzutami uczynionymi w polskiej notce, dalej zaś pisze: Rząd ukraiński uważa za swój miły obo- wiązek możność skonstatowania, że rząd polski poraz pierwszy wstąpił na drogę realnych poczynań prowadzą- cych do wznowienia normalnych sto- sunków z republiką ukraińską oraz pragnie wierzyć że dobry początek zaimcjowany przez rząd polski będzie rozwijał się w dalszym ciągu aż do pełnego rozkwitu pokojowych dobro- sąsiedzkich wzajemnych stosunków między obu stronami. Jednocześnie rząd ukraiński przyjmuje z wielkiem zadowoleniem oświadczenie rządu polskiego o życzeniu wkroczenia na dro- gę normalnych stosunków handlo- wych oraz przekazuje tę sprawę kom- petencji do prowadzenia z rządem polskim handlowych pertraktacji Ko- misji Handlowej Ukraińsko-Rosyjskiej dla odpowiedniego sformułowania.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA

WALUTA	Żada- no	Poszu- kiwa- no	Dopełni- s- ne tra- w- z- a- k- c- e
Funty szterling.	—	—	—
Dolary St. Zjedn.	25900	25700	25800
ZŁOTO			
Ruble	1480000	1380000	1470000
CZEKI			
Listy Zast. Wileń. Banku Ziem.	5000	47000	47000

Konferencja Związków spożywczych Polski w Warszawie.

Na dzień 15 stycznia do Warsza- wy zwołany został zjazd pełnomoc- ników związków spożywczych z całe- go terenu Rzeczypospolitej. Z Wilna na konferencję wydelegowany został Sekretarz Komisji Okręgowej, p. Bartnicki. (W. A. P.).

Rezultaty Konferencji Skarbowej.

Trwające cały tydzień obrady byłych ministrów skarbu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej zostały zakończone w niedzielę o godzinie drugiej.

Rezultatem pracowitych narad jest plan finansowy, obejmujący pięć działów: budżet państwowy, skarbowość komunalną, życie gospodarcze, sprawę walutową, gwarancje polityczne.

Dział budżetowy obejmuje 16 tez:

1) podniesienie wydajności finansowej przedsiębiorstw państwowych przez prowadzenie ich na zasadach przedsiębiorstw prywatnych i dążenie do ich wydzierżawienia, a nawet sprzedaży;

2) odciążenie Państwa drogą przekazania wielu jego dzisiejszych obowiązków samorządom (np. drogi, szpitale, szkoły powszechne);

3) zniesienie zbędnych władz i urzędów, ześrodkowanie organów administracji lokalnej w jednym urzędzie, pod jednym zwierzchnikiem, znaczne zredukowanie liczby funkcjonarjuszów państwowych;

4) dla prowadzenia akcji oszczędnościowej z większym rezultatem powołanie jednoosobowego organu, obdarzonego władzą natychmiastowej egzekutywy;

5) zaniechanie nowych inwestycji;

6) znaczne zredukowanie wydatków wojskowych i bezzwłoczne wydzielenie budżetu kolejowego z budżetu państwowego;

7) wydzierżawienie monopolu tytoniowego;

8) stwierdzenie, że obecnych wydatków budżetowych żadne daniny publiczne nie zrównoważą;

9) podniesienie danin publicznych do skali przedwojennej i zwiększanie stawek w miarę spadku marki;

10) powierzenie handlowego monopolu spirytusowego odrębnym organizacjom, podniesienie stawek celnych w stosunku do spadku marki, rewizja taryfy celnej, utworzenie Rady celnej, podniesienie sprawności władz skarbowych, służby akcyzowej i uproszczenie opłat skarbowych.

11) utrzymanie progresji przy podatku dochodowym i majątkowym;

12) stwierdzenie, że przed uzdrowieniem marki nie da się zestawić realnego budżetu;

13) stwierdzenie, że wykonanie tegorocznego budżetu wymagać będzie znacznego zwiększenia emisji;

14) zaznaczenie potrzeby wyodrębnienia wydatków inwestycyjnych;

15) na pożyczki wewnętrzne i zewnętrzne przed uzdrowieniem budżetu liczyć nie można;

16) zrównoważenie budżetu wymaga zwiększenia pewnych danin nawet ponad normę przedwojenną.

Dział samorządowy żąda, aby

niedobory usprawiedliwione komuną pokrywane były dodatkami do podatków państwowych a nie subsydjami Skarbu.

Dział gospodarczy zawiera trzy tezy:

1) przystosowanie szeregu ustaw do potrzeb gospodarczych (czas pracy, święta, ochrona lokatorów, reforma rolna);

2) regulowanie importu i eksportu drogą ceł i opłat;

3) zaniechanie akcji kredytowej z budżetu państwowego.

W dziale walutowym znajdujemy trzy tezy:

1) stabilizacja marki możliwa dopiero po osiągnięciu równowagi budżetowej;

2) przejście do innej waluty dzisiaj przedwcześnie;

3) uzdrowienie waluty przez zmniejszenie wydatków, zwiększenie dochodów, spotęgowanie wytwórczości, zmniejszenie spożycia.

Dział ostatni o gwarancjach politycznych przewiduje konieczność ujęcia przyjętych tez w ustawie ramowej i utworzenie Rady naprawy Skarbu dla uchwalenia ustaw szczegółowych

moich fotografii w książce „Wilno” W. Niedziałkowskiej - Dobaczewskiej (tłocznia „Lux”) wypadły wadliwie, a wykonane zostały, wbrew wyraźnej umowie, bez mojej korekty, przeto podaję ten fakt pogwałcenia praw autorskich do oceny publicznej i protestuję przeciwko umieszczeniu na rzeczony książce mego nazwiska Jan Bułhak”.

Sprawy rolne.

— Wystawa próbek nasion. Związek Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej przystąpił do zorganizowania w Wilnie w czasie od 1 do 6 marca r. b. wystawy próbek nasion, z połączonej z targiem nasiennym.

W tym celu zgłoszono się do rolników, posiadających nasiona gatunkowe, oraz roślin motylkowych, z apelem o nadsyłanie próbek w ilościach przynajmniej funtowych do dnia 2 marca r. b. do siedziby Związku w Wilnie — (Wielka Pohulanka Nr. 7.

Z życia stowarzyszeń.

— Zgromadzenie ogólne członków T-wa Rozpowszechniania kultury i dobroczynności odbędzie się w piątek 19 b. m. o g. 7 i pół wiecz. w lokalu Czytelni im. Tomasa Zana ul. św. Anny 7, na które zaprasza członków Komitet organizacyjny.

— Dnia 14 b. m. na walnym zebraniu miejscowych geometrów z udziałem delegata od Stowarzyszenia Mierniczych Polskich w Warszawie zostało ostatecznie zorganizowane „Stowarzyszenie Mierniczych Polskich w Wilnie”. Po wypracowaniu i przyjęciu statutu wybrany został zarząd składający się z prezesa Stowarzyszenia p. inżyniera - mierniczego Kazimierza Błażewicza (biuro „Inżynier”) oraz pp. Jana Doraszyńskiego (O. U. Z.), Leona Butlera (O. U. Z.), Jerzego Dowgiaty (biuro „Inżynier”) i Marjana Kundzicza (O. U. Z.). Do Komisji rewizyjnej weszli pp. Aleksander Juszczycki (O. U. Z.), Ludwik Popiel (I Wil. Spółk. Parc.) i Jan Hawosowicz (O. U. Z.). O legalizacji i lokalu Związku podamy w swoim czasie.

— Dochód z kwesty ulicznej. Kolo im. Adama Mickiewicza Polskiej Macierzy Szkolnej ul. S-go Stefana Nr 38 zawiadamia że całkowity dochód z kwesty ulicznej w dn. 7 b. m. wyniósł 303,000, wydatki 11,550 mk. Czysty zysk na cele kulturalno-oświatowe Kola P. M. Sz. stanowi kwotę 291,450 mk. Wszystkim kwestarzom i kwestarkom, którzy przyczynili się do powyższej zbiórki, składa Zarząd serdeczne „Bóg zapłać”.

Poczta i telegraf.

— Telefon Wilno Warszawa. Linja telefoniczna Wilno-Warszawa zostanie oddana do użytku publicznego między 21 a 27 b. m. Linja ta idzie przez Lidę, Czeremchę i Białystok.

Sprawy kolejowe.

— Kursa naturalne dla kolejarzy. Z inicjatywy wice dyrektora wydziału administracyjnego p. Linowskiego utworzone zostaną specjalne kursa naturalne dla kolejarzy Wileńskiej Dyrekcji K. P.

— Zawarcie konferencji kolejowej z Niemcami. Delegacje polska i niemiecka podpisały 14 b. m. w Elku konwencję kolejową polsko niemiecką. Według tej konferencji pociągi osobowe polskie dochodzić będą do stacji Grajewo, niemieckie do stacji Prostki. Między temi dwoma stacjami kur-

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Urzędowe.

— Cykularz delegata rządu. Delegat rządu p. Roman przesłał do wszystkich naczelników wydziałów w delegaturze, komisarza rządu starostw komendanta P.P. i t. d. cykularz, w którym zwraca uwagę na konieczność wymagania od urzędników jaknajpilniejszego wypełniania obowiązków, akuratanego przychodzenia do biura etc. Wszystkie roboty powinny być wykonane szybko i akuratanie. Wyżej wymienieni naczelnicy będą odpowiedzialni za swych podwładnych.

— Bilety 50-tysięczne. Drukarnia państwowa wydrukowała już nowe banknoty — 50-tysięczne, które okażą się w najbliższych czasach w obiegu.

— Walka z lichwą i drożyzną. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło p. Delegata Rządu aby w akcji rządowej mającej na celu walkę z lichwą i drożyzną brały również udział organizacje społeczne oraz instytucje producentów i konsumentów. W tym celu mają być powoływane Komisje rzeczoznawców z prośród zainteresowanych organizacji. Charakter tych Komisji ma być opiniodawczy. (W.A.P.)

Sprawy miejskie.

— Tymczasowa taksą dorożkarską. W sobotę 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządu, p. Iszory posiedzenie na którym rozpatrywano sprawę taksy dorożkarskiej. Na zgromadzeniu tem postanowiono wyznaczyć tymczasową taksę dorożkarską: 1) 1500 mk. w dzień i 2000 mk. w nocy za kurs w mieście, 2) za jazdę na dworzec z bagażem 2000 mk. w dzień i 2500 mk. w nocy, 3) z dworca 3000 mk. w dzień i 3500 w nocy, 4) za godzinę jazdy 4500 mk. za pierwszą godzinę i 4000 za następne. Jako czas nocny uważane będą godziny od 11 i pół wiecz. do 6 rano.

— Z Magistratu. Zostały wyznaczone terminy następujących posiedzeń:

1) 17 b. m. Komisji Finansowej Magistratu, 2) 18 b. m. Rady Miejskiej (A.W.)

Z miasta.

— Napis niemiecki. Na rogu ul. Ostrobramskiej i Subocz widnieje do dzisiaj tabliczka z napisem: „Ostra-Brama Str.”. Czy nie czas byłoby usunąć podobne napisy z ulic Wileńskich?

Sprawy powiatowe.

— Powiatowa Komisja Zapomogowa. Przy Starostwie Święciańskim została zorganizowana na podstawie zarządzenia p. Delegata Rządu powiatowa Komisja zapomogowa. Zgodnie z zarządzeniem w skład Komisji weszli przedstawiciele Samorządu powiatowego, Dyrekcji odbudowy i innych instytucji. Ostatnie odbyło się posiedzenie Komisji na którym zostało postanowione opracowanie preliiminarza w celu prowadzenia akcji zapomogowych na terenie pow. Święciańskiego. Akcja ta będzie polegała na udzielaniu zapomóg zniszczonych gospodarstwom na odbudowę. (A.W.)

— Mianowanie. Pan Wojczulanis, który dotychczas pełnił funkcje inspektora samorządowego starostwa Wileńsko-Trockiego, został mianowany sekretarzem sejmiku tegoż powiatu.

Osobiste.

— Wyjazd delegata rządu. Delegat rządu p. Roman wyjechał w poniedziałek 15 b. m. do Warszawy. W czasie jego nieobecności zastępuje go naczelnik wydziału prezydjalnego, p. O. Malinowski.

Ruch wydawniczy.

— W związku z ukazaniem się poezji W. Niedziałkowskiej Dobaczewskiej p. t. „Wilno” z fotografiami J. Bułhaka, autor tych ostatnich prosi nas o zamieszczenie następującego oświadczenia: „Ponieważ reprodukcje ktoś swoją nadzwyczajną zdolność dyalektyczną wypróbować. Przyznać jednak należy, że jest dyalektyka tej sztuki czemś naprawdę świetnym przez ostry, a bardzo cienki dowcip, przez talent najsprytniejszego żonglowania pojęciami i wyrazami, przez wyrafinowanie psychologiczne. Akt drugi jest pod tym względem w swoim rodzaju pięściadkiem. Założeniem sztuki jest fakt, że brzydota nie jest u mężczyzny p r z e s z k o d ą w miłosnych podbojach, jeżeli łączą się z nią pewne zalety umysłu, wykształcenie i język mądrzemówny, który potrafi niewiastę tak olśnić, iż ta zapomni nawet o największych wadach twarzy. Powiada Ferrante, że nawet z garbu może sprytny uęczyzna uczynić środek ułatwiający podboje, jeżeli amant umie kobietę tym garbem zainteresować, udowodnić jej, iż właśnie ten garb jest czemś niezwykłym, co go odróżnia od innych mężczyzn, tych zwykłych, przeciętnych, banalnych. A wiadomo, że niewiasty przepadają za groteskowością. Przypomnę tylko tysiączne afery miłosne wojsk kolorowych we Francji i w Nadrenji.

Cała sztuka właściwie jest napisana dla tej jednej roli męskiej i dla drugiego aktu. Akcji we właściwym tego słowa znaczeniu nie ma zupełnie. Rozwiązanie sztuki nieudolne i właści-

wie takie, że żadnym nie jest. Rola główna pozwala się artyście wygrać, co się zowie. P. Adwentowicz miał twarz tak fenomenalnie brzydką, że budził wprost odrazę, a jednak nadzwyczajna gra i płynność, doskonała akcentacja kwestji kazały nie tylko uwodzonej niewieście zapomnieć o tej brzydocie, ale także i widzowi-słuchaczowi. A to wielki tryumf aktorskiej sztuki. Najwyżej stawiam scenę uwodzenia p. Jasińskiej, która bronila się dyskretnie, słabo, aż uległa, ale właśnie tak uległa, jak autor i p. Adwentowicz chcieli. Grała bardzo ładnie i wyglądała ślicznie. P. Jasińska miała swój dobry dzień. P. Bortnowska nie czuła się w roli, mam przynajmniej takie wrażenie, jakkolwiek nie razila wcale, ostatnie sceny trzeciego aktu miały jej wykonaniu dużo wdzięku. P. Łodzińska grała poprawnie. Dobrym fachowcem don Juanem i zawodowym nierobą był p. Kijowski. Pp. Wołajko, Vorbrodt i Miłski nie mogli wiele ze swych ról wydobyć, ale robili co mogli. Nawiasem mówiąc całą tę postać kawalera Tromliniego można z korzyścią dla sztuki wyrzucić. Po co ten obywatel pląta się po scenie nie wiadomo.

Sztuka miała tempo właściwie i dekoracje dobre i dostosowane do treści.

St. S. K.

TEATR.

„Rodzina Furjów”, komedia w 4 aktach ze szwedzkiego F. Russa. (Teatr im. Syrokomli).

„Brzydki Ferrante”, komedia w 3 aktach z włoskiego Testoniego. (Teatr polski).

Bardzo sędziwa to komedia, jednak właściwiej należałoby ją farsą nazwać. Robota techniczna raczej zupełnie słaba. Srodki przeprowadzenia akcji najzupełniej blade i tak stare, iż dzisiaj jużby ich nie można używać bez narażenia się wprost na zarzut nieudolności w pisaniu. Dość powiedzieć, że węzeł komedjowym jest zwykłe nieporozumienie i najważniejsza omyłka. Oto młodzieniec zakochany zwraca się do wuja panny, lekarza chorób umysłowych, biorąc go za jej ojca znanego uczonego, który jednak jest zarazem manjakiem na punkcie ręki i mrówkojadów. Młodzieniec sprawia skutkiem tego istotnie wrażenie warjata na całej rodzinie. Po najnieprawdopodobniejszych awanturach, aż trzy pary się łączą. Numa wychodzi za Pompiliusza. Farsy tej ze względu na jej treść i budowę nie bardzo warto było grać, ale można ją usprawiedliwić tylko tem, że ma parę dobrych,

choć przerysowanych typów charakterystycznych i dowcipy tak elementarne, a sytuacje tak prostoduszne w swym komizmie, iż nawet najgłupszy w zdolności chwytania komizmu jedno i drugie zrozumieć musi. Artyści wszyscy grali farsowo, umyślnie przejawiając. Widać jednak było, że włożyli w sztukę dużo pracy i dobrej woli, a ożywienie na scenie świadczyło o dobrze uchwyconym tempie. Pp. Plucińska sentymentalizowała trafnie, Weissowa stworzyła bardzo dobry typ leciwej, lecz chciwej jeszcze mitosi wołtyżki, Dąbrowska grała naturalnie i z dużym wdziękiem, Gruszecka i Jachowska w mniejszych rolach grały zupełnie sprawnie; pp. Skalski uchwycił swój maniacki charakter poprawnie i grał z życiem, Wzorczykowski był bardzo prawdziwym starym grzesznikiem, Brusikiewicz wyprawiał najniemożliwsze historie, budzące salwy śmiechu, Uhl grał równo swego studenta, dobrym służącym był p. Vize. Sztukę grano z życiem.

Komedia „Brzydki Ferrante” obeszła całą Europę, choć właściwie komedją nie jest, lecz jest tylko ogromnym monologiem Ferrante, a osoby, które występują w tej komedji mają tylko to zadanie, by Ferrante miał na

sować będą specjalne pociągi osobowe. Co się tyczy ruchu towarowego, to ten odbywać się będzie bez przeładowywania na zasadach un'ów międzynarodowych, dotyczących frachtów.

Sprawy robotnicze.

— **Strajk Robotnicy w gorzelnii „Stella“** porzucili 16 b. m. pracę żądając podwyżki. Przebieg strajku spokojny.

Różne.

— **Podziękowanie** Komitet budowy wzorowej ochrony im. E. Węstawskiej dla sierot po poległych obrońcach Wilna serdecznie dziękuje wszystkim którzy pośrednio, lub bezpośrednio wzięli udział w urządzeniu przedstawienia „Dzieci dla dzieci” S. ty Mikołaj w Wilnie w dniu 5 stycznia 1923 r. a przedewszystkiem p. dyrektorowi Smałowskiemu za pomoc, uczniom Seminarjum Żeńskiego Nauczycielskiego, zespołowi orkiestry młodzieży gimnazjum Zyg. Augusta, S. temu Mikołajowi, Aniołkom i diablom, oraz wszystkim Stanownym Paniom, które swą ofiarną pracą przyczyniły się do zwiększenia naszych funduszy. Wszystkim sklepom i księgarniom, które pomagały w reklamie. W końcu szanownej publiczności, która obecnością swą na przedstawieniu zaznaczyła, iż cel nasz jest drogim jej sercu. Całkowity dochód w niósł 695360 mk. z tego wydatki 360360 mk. Czysty zatem dochód z przedstawienia 335000 mk.

Sprostowanie.

— Prostuujemy mylnie podaną w Nr 10 „Dziennika Wileńskiego” wiadomość o kradzieży w Ochronie Pogotowia Ratunkowego dla dzieci Wolana 10 Michalina Bowsza jest to służąca lokatora mieszkającego w tym samym domu gdzie się mieści ochrona zaś Sakowicz i Mańkowski są dziećmi z ochrony

Kronika policyjna.

— **Głodówka w Areszcie centralnym.** Znajdujący się areszcie centralnym 4 rosnanie, którzy mają być z Polski wysiedleni rozpoczęli 15 b. m. głodówkę. Jednak już 16 jeden z nich zaczął przyjmować pożywienie.
— Z fabryki Balberskiego (Makowa 11) niewykryci złodzieje skradli tytoń i pasy skórzane. Szkodę oceniają na kilka milionów.
— **Dzieci giną.** Zamieszkały przy ul.

Mickiewicza 29 Czesław Strzałkowski zameldował policji o zaginięciu syna swego Henryka 13.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 15 na 16 b. m. złodzieje wyrznięli szybę we drzwiach prowadzących do magazynu Zendowicz przy ul. Gdańskiej 6 i skradli dużą ilość szyn gumowych.

— **Pożar.** W poniedziałek 15 b. m. wybuchł wieczorem pożar w toalecie na dworcu kolejowym Wezwana straż ogniowa po pół godzinnej walce pożar ugasiła.

— **Konfiskata sacharyny.** We wtorek rano funkcjonariusze urzędu śledczego m. Wilna udali się na rewizję do zajazdu mieszczącego się przy ul. Zawalnej 32. Podczas rewizji znaleziono około 60 pudów sacharyny ukrytej w składowiku pod sianem. Jak zwykle nikt do sacharyny przyznać się niechce. Sacharyna ta pochodzenia niemieckiego, została przemycona z Litwy kowieńskiej i wedle wszelkich danych miała iść do Bolszewji.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dzisiaj przedstawienie zakupione przez kursa maturalne im. Łukasieńskiego. Wystawiony będzie dramat Strindberga „Ojciec”. Jutro, we czwartek po raz 3 interesująca komedia Testoniego „Brzydki Ferant” z udziałem K. Adwentowicza, który tworzy niezrównaną kreację. W przygotowaniu „Żywy trup” L. Tolstoja

— **Teatr Wielki** We środę wraca na afisz operetka Kalmana „Księżniczka czardasza” We czwartek efektowny „Prymas cyganów”, w piątek „Róża Stambułu”. Na sobotę zapowiada repertuar premierę głosnej operetki Lehara p. t. „Biały mazur”.

— **Teatr im Syrokomli** gra w dalszym ciągu pełną humoru „Rodzinę Furjuszów”. We czwartek premiera arcydzieła Stowackiego „Mazepa”.

Sport.

Kurs narciarski A. Z. S.

Wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych dopiero teraz jesteśmy w stanie zrealizować częściowo nasz tegoroczny program zimowy, otwierając w najbliższą niedzielę kurs narciarski A. Z. S.

Wzywamy przeto do jaknajliczniejszego uczestnictwa w kursie człon-

ków Sekc. Sport. Zimowych A. Z. S., członków innych klubów sportowych, oraz wszystkich niestowarzyszonych.

Zapisy na kurs, oraz udzielanie informacji co do zaopatrzenia i przystosowania sportu, i t. p. odbywa się codziennie (od d. 18 b. m.) w lokalu A. Z. S. — Wielka 37 parter w głębi podwórza, od godz. 8 do 9 wiecz. — po niedzeli w godz. zwykłych dyżurów.

Pierwsza zbiórka punktualnie o godz. 9 i pół rano w dn. 21 b. m. w Cielętniku koło fontanny.

Sekc. Sport. Zimowych A. Z. S.

Głosy czytelników.

Doniosła inicjatywa.

W jednym z ostatnich n-rów „Dziennika Wileńskiego” przeczytałem wzmiankę, pod tytułem „Dobry przykład”, o zaprojektowanym przez p. p. urzędników Izby Okręgowej Kontroli Państwowej samoopodatkowaniu się na rzecz internatów i ochron m. Wilna.

Bez względu na to, jaki obrót sprawa ta weźmie, i jak szeroki zakres ona obejmie, jako pierwszy z bliżej zainteresowanych, za wiele miły poczytuję sobie obowiązkiem, P. Prezesowi Izby Pietraszewskiemu, jako czeigodnemu inicjatorowi, i całemu zacnemu zespołowi Urzędników Izby Kontroli Państwowej złożyć na tem miejscu gorące „Bóg zapłać”!

Przez wzgląd zaś na rzeczewicie przerażający w naszych schroniskach stan rzeczy niech mi wolno będzie przy tej sposobności zawołać głośno! ratunku, ratunku!...

Wszak to dziatwa nasza, własna, polska... Niejeden ojciec tej dziatwy gdzieś poległ w obronie Ojczyzny; niejedna matka tej dziatwy w nędzy największej resztkami sił swoich goni, by sama z głodu nie umrzeć. Działwie swojej w schroniskach oni dopomóc nie mogą. Pomoc Rządowa Opieki Społecznej nastarczyć nie jest w stanie,

gdź preliminowane dziesiątki i setki tysięcy mrk po miesiącu, nawet wcześniej, tracą właściwą swoją wartość.

W schroniskach z dnia na dzień jakoby przekarmia dziecko, o tyle przynajmniej, że nie umiera ono z głodu; ale to jest przerażającym, że z dniem każdym coraz bardziej dziecko słabnie: brak tłuszczu, brak mleka, brak opału, brak ubrania, brak bielizny, brak obuwia, brak pościeli — wszystkie na to się składa.

Słusznie przeto imieniem wszystkich naszych schronisk uderzyć dziś należy w największy dzwon na trwogę i zawołać: ratujmy nasze dziatki!

I jeszcze jedno, ale bardzo ważne.

Starszy personel, pracujący w naszych schroniskach, pielęgniarki, gospodynie, służba również Bożej sprawie oddana... na ile warunki istnienia i pracy osób tych są uwzględniane i koby potrafić mógł zmierzwić i należyście ocenić bohaterskie ich poświęcenie?!

Pracują one z takim poświęceniem przedewszystkiem dla chwały Bożej, z miłości ku dziatkom i dla dobra Ojczyzny.

Ale nam nie wolno nie wiedzieć, w jakich warunkach materialnych i straszliwie denerwujących zastępy tych olbrzymie jarzmo obowiązków wychowania tysięcy i tysięcy dzieci sierocych, przez szeregi lat dźwigają!

Ta więc strona życia ochronowego również wola dziś o ratunek.

Cześć wam, przeżacni inicjatorowie! Cześć p. p. Urzędnikom Kontroli Państwowej z ich Czeigodnym p. Prezesem na czele! Ale przykład ten, dalszych oczekuje, objawów dobrej woli.

I nie tylko Urzędy Państwowe, ale może bardziej jeszcze zrzeszenia natury prywatnej, korporacje handlowe, bankowe, instytucje przemysłowe, asekuracyjne, hotele, restauracje i wszystkie inne, którym tylko na sercu leży przyszłość naszych młodocianych pokoleń, zdawałoby się, na wielki ten zew narodowy i społeczny, z chętną i dobrą woią odezwać się winne.

Ks. Karol Lubianiec.

Kino-Teatr „Polonja” || Duńska złota seria

ŻONA, KTÓRA ZDRADZIŁA...

z pamiętnika kobiety pięknej lecz bardzo, bardzo lekomyślniej. Dramat życiowy w półczynie w 6 cju akt. w roli głównej uroczą MADY CHRYSTENS

KINO-TEATR „CORSO” || Jeśli smutek was już zmorzył to

MAKS LINDER

tu pomoże godzina szczerego śmiechu. Przepyszny humor króla weselości.

„7 lat nieszczęść” farsa w 6 akt. z udziałem MISS KITT.

Kino-Teatr „LUX” || Dziś Nadzwyczajny program

Dwa światy czyli Dzieje mężatki

nani ulubieńcy wileńskiej publiczności Pola Negry, Harry Liedtke i Szyncl. Nad program: CICHÓ. SZAJUŻ WIEM czyli Chcę mieć syna, przewyborna farsa w 2 akt.

Kino-Teatr „Helios” || Najnowsza sensacja Arcydziało:

KONFLIKT

dramat w 7 akt. W roli głównej bohaterka obrazu „Dziewica ze Stambułu” — słynna piękność

Priscilla DEAN.

Polskie Kino „Jutrzenka” || Dziś 1-a serja

INDYJSKI GROBOWIEC

misterjum w 2-ch serjach 14 aktach. W rolach głównych MIA MAY i OLAF FOKSS.

BIURO LEŚNE i PARCELACYJNE
J. Łastowski i B. Świętorzecki
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza (8-to Jerska) 42, m. 5.
Informacje od g. 9—10 i 5—6 w. Szacowania, urzędzenia leśne, parcelacje majątków ziemskich, wszelkie roboty miernicze: sporządzanie, kopjowanie planów i in.

Wakuja posady inżynierów VI i VII stopnia służbowego
w oddziale drogowym Nowogródzkiej Dyrekcji Robót Publicznych. Podania łącznie z odpisami świadectw o poprzedniej służbie przesyłać do Nowogródka.

Potrzebny inżynier lub technik
do sporządzenia projektów i budowy nowych dróg w pow. Lid kim. Uposażenie według VII względnie VIII stopnia, urzędników państwowych I kl. miejscowości. Podana z odpisami świadectw z życiorysem nadsyłać do Inżyniera drogowego w Lidzie.

Podaje się do wiadomości mieszkańców 3-go, 5-go i 8 go Komisariatów policji, iż z dniem 18-ym stycznia r. b. **Inspektorat Akcyzy** 1-go rejonu, przenosi się z ul. Wielkiej 60, na ul. Zarzeczną Nr. 2, (Gorzelnia Żewin).

Wydaje się sklep
przy ul. Wileńskiej 22, dow. u stróża.

AMBULATORIUM DENTYSTYCZNE
przy szkole Lekarsko-Dentystycznej od 9 rano do 3. Bezpłatne leczenie, usuwanie i plombowanie zębów. Laboratorium sztucznych zębów. Mickiewicza 11, gdz e Kino „Lux”.

OBWIESZCZENIE
Wileńskiej IZBY SKARBOWEJ.
W przedmiocie podwyższenia podatku (akcyzy) od soli. Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu L. 288/75/W.B. podwyższone zostały opłaty akcyzowe od soli. Podwyżka wynosi od tony: 1) warzanki — 300 000 mk., 2) mielonej, jadalnej z Wieliczki — 700.000 mk., 3) mielonej jadalnej z Wapna — 250 000 mk., 4) bydlęcej i przemysłowej — 1 0 000 mk. Wszytkie gatunki powyższe w kruchach o 15 000 mk. taniej.
Wobec powyższego wszyscy posiadacze zapasów soli w ilości 100 klg. i wyżej a również wszyscy odbiorcy transportów soli wysłanych z salin przed 15 stycznia 1923 roku po starych cenach, natychmiast i nie później 3-ch dni winni zgłosić odnośnemu inspektorowi kontroli skarbowej zapasy soli i następnie wpłacić weigugu dni 8 od dnia ogłoszenia przypadającą dodatkową akcyzę.
16 stycznia 1923 r.
(—) J. MALECKI, Dyrektor.

DOKTOR MED. D. ZELDOWICZ | **KOBIETA LEKARZ**
Dr Szwarc-Zeldowicz
przyjmuje od g. 9—1 i 5—3. prz.: 12 1/2—2 1/2—5 chor. kobiece
Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i akrosy.
ul. Mickiewicza (b. 8-to Jerska) № 24, m. 4.

D-r medycyny B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.
Wielka 39 10—1 i 4—7.

Doktor LEON GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 6, róg Wileńskiej. Telefon 352.

Doktor Marjan Mienicki
choroby: weneryczne, syfilis i skórne (leczenie sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska 34 od godz. 4—7 pp.

D-r. J. Bernsztejn
Choroby skórne. weneryczne syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. i 4—8 w. Ul. Mickiewicza 28—5.

Kobieta lekarz Dr Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszerijne ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 4—5.

Dr. D. Kenigsberg
powrół i i wznówił przyjęcia chorych: weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza 4. Przyjmuje od 9—2 i 4—7. Panie od 4—5.

Akuszerka Okuszko
ul. Wileńska 33—2. Przyjmuje 9—1 i 3—6. Udziela porad.

Prof. Dr. Wacław Jasiński
choroby dzieci przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 3 do 5 Mostowa 6 20.

Rutynowany Buchalter
specjalista wdziałach: rolniczym, lasowym, handlowym, przemysłowym i fabrycznym, poszukuje posady, może i na wyjazd. Oferty „Dla Buchaltera” w Administracji „Dz. Wil”.

Daję lekcje muzyki fortepianowej ul. Dobroczyzna 2a m. 3. Marja Kraszewska.

Fortepian dla egzercytowania się na miejscu i tamże lekcji muzyki.

Fachowiec, rolnik z długoletnią praktyką z dobremi świadectwami szuka posady do majątku. Nadbrzeżna 4 m. 16.

Od 1-go kwietnia wydaje się młyn wodny w dzierzawę w powiecie Słonimskim. Dow. Skopówka m. 5, od 2—4-ej.

Skradz książkę wojskową wyd. przez P. K. U. — Wilno oraz dokumenty rzd. jacy opinie wyd. przez 81 p. p. na imię Hipolita Rudzińskiego zam. przy ul. Włkomierskiej 115 — unieważnia się.

Angie skiego najlęszą metodę udzielam. Zapisy na lekcje przyjmuję do dnia 1-ll codziennie od g. 4—5. Arsenalska 6 m. 9.

Do sprzedania futro na lisach, męskie. Ludwiskarska 1 m. 12, do godz. 11 rano i 3—4 po poł.

Pokój dla ucni lub panów urzędników od zaraz wynajmuję z całodziennym utrzymaniem warunki dogodne. Wielka Stefańska 36 m. 20.

Kasjerka, ekspedjentka galanterijnej lub pokrewnej, obeznana z książkowością poszukiwana. Zgłaszać się z referencjami Dom. Handlowy Źródło Polskie Jan Grodzieński i Ska w Wilnie, Ostrobramska 5, Pasaż 12—13.

Zgub. paszport niem. za Nr. 65611 na imię Stanisława Bortkiewicza, zam. przy ul. Podkopcowej 3, unieważnia się.

Zgub. zaświadczenie demobilizacyjne na imię Zakrzewskiego Bronisława wydane przez D.O.P. w Święcianach, unieważnia się.

Zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizowania wystawione przez P. K. U. Lwów na imię Ruth Józefa Maryan uniew. się

Zgub. pieczęć gminy Podbrzeskiej, sołtysa gromady Kowszedolskiej — unieważnia się.